

Kortez, Pierwsza

być może jeszcze bardziej
jej bez ciebie
za to nie ma mnie
bo ty to łóżko w którym śpię
spokojna noc i dobry dzień

ona będzie wszędzie tam
gdzie siebie znieść nie umiem sam
wysysam krew
dosięgam dna
wie gdzie mnie szukać

ciągle przypominasz mi
że nie mam szansy by c jak ty
ona jak noc kryje mój wstyd
bez słów wybacz

może jestem bardziej jej
lecz gdy ze strachu modle się
to tylko myśl że jesteś gdzieś przynosi ulgę

wiem że byłabyś gotowa
przejsć to wszystko by mnie poznać
wiem że byłabyś gotowa
być jak ona
mogłabyś zaakceptować
i przemienić mnie w anioła
pospiesz się
ratuje mnie!